

Grecjo – zrezygnuj z rosyjskiego gazociągu!

11 maja 2015

Amerykański Specjalny wysłannik Departamentu Stanu ds. energetycznych Amos Hochstein próbował w piątek 8 maja skłonić władze Grecji, by zainteresowały się transatlantyckim gazociągiem TAP, który ma dostarczać gaz z Azerbejdżanu do Europy przez terytorium Grecji, zamiast rosyjskim projektem Turecki Potok. Grecy nie są jednak skorzy do zmiany decyzji.

Hochstein powiedział, że omawiał kwestie energetyczne z przedstawicielami władz Grecji w trakcie wizyty w Atenach i że strony „miały więcej wspólnych niż odmiennych opinii”.

Turecki Potok (Turkish Stream) ma zastąpić magistralę South Stream, od budowy której Gazprom odstąpił po zablokowaniu projektu przez Komisję Europejską. Prezydent Władimir Putin sygnalizował niedawno przy okazji rozmów z greckim premierem Aleksisem Ciprasem, że Turecki Potok może być jednym z dużych, wspólnych projektów, na które strona rosyjska mogłaby udzielić Atenom kredytu. Zaznaczył, że inwestycja mogłaby przynieść Grecji setki milionów euro rocznie, a korzyści z poprawy kondycji gospodarki greckiej w następstwie współpracy Aten z Moskwą odnieśliby także zachodni wierzyciele Grecji.

Hochstein powiedział, że gdy Rosja jest głównym dostawcą gazu do Europy, to dla Grecji i dla całej Europy ważna jest dywersyfikacja dostaw. „To najlepsza droga do zapewnienia bezpieczeństwa zaopatrzenia” – dodał. Podkreślił też, że zmniejszyłoby to groźbę wykorzystywania dostaw źródeł energii w celach politycznych. Jego zdaniem projekt z azerskim gazem spełnia kryteria bezpieczeństwa, tym bardziej że nie ma w nim jednego dominującego kraju w sferze infrastruktury. Zaznaczył też, że Turecki Potok jest na razie we wstępnym stadium projektowania, gdy gazociąg z azerskim surowcem może zapewnić

korzyści znacznie wcześniej.

W oświadczeniu po rozmowach grecki minister energetyki Panagiotis Lafazanis zapowiedział, że Grecja będzie wspierać rosyjski projekt i że nie widzi powodu, dla którego Rosja nie mogłaby być dostawcą gazu w regionie. Przyznał jednak, że posiadanie różnych źródeł gazu byłoby korzystne ze względu na ceny, pewność dostaw i ograniczenie wpływu polityki.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl